

Podobnie jak Edin Dzeko i Ervin Zukanovic, wywiadu, dla bośniackiej telewizji N1, udzielił Miralem Pjanic.

Jesteśmy przy zakończeniu rozgrywek. Jak ocenisz sezon w wykonaniu Romy?

- Zaczęliśmy bardzo dobrze. Celem było zdobycie mistrzostwa. Oczywiście to zadanie jest bardzo trudne z Juventusem, który ma bardzo dobry zespół, mimo że oni zaczęli bardzo słabo. W pewnym momencie mieliśmy nad nimi piętnaście punktów przewagi. Jednak wpadliśmy w środku sezonu w czarną dziurę, straciliśmy wiele punktów. Juve odrobiło punkty niesamowitą serią i wróciło na pozycję lidera. Aby pozostać na pierwszym miejscu, nie udało nam się grać dobrze z regularnością. Mamy jeszcze trzy mecze i musimy grać jak najlepiej. Wszyscy chcieliśmy dużo więcej, jednak sądzę, że powinniśmy zadowolić się drugim miejscem i Ligą Mistrzów w przyszłym sezonie.

Jesteś jednym z najważniejszych graczy, powiedziałbym kluczowym dla Romy. Gdy grasz dobrze, ogólnie również Roma spisuje się dobrze. Oceń swoje indywidualne boiskowe występy w tym sezonie.

- To dla mnie bardzo dobry sezon. Patrząc na statystyki i grę, myślę, że zrobiłem krok naprzód, nie tylko pod względem gry, ale również ważny krok w mojej karierze. Myślę, że to normalne. Owoce przychodzą z biegiem czasu i doświadczeniem. Teraz mogę zarządzać lepiej moimi umiejętnościami w trakcie sezonu. Ten sezon zacząłem dobrze. Chciałem wygrać mistrzostwo i Coppa Italia. Niestety nie udało się nam. Mam nadzieję, że zrobimy to w przyszłości. Jeśli o mnie chodzi, uważam, że mogę się jeszcze poprawiać, jednak jestem zadowolony, że nie miałem poważnych urazów i dzięki Bogu zagrałem sezon na dobrym poziomie.

Wielu w Bośni porównuje ciebie do legendy tego klubu, która gra od dwudziestu lat w Romie, Francesco Tottiego. Podoba ci się to porównanie i można porównywać z uwagi na to, że nie jesteście piłkarsko zbyt podobni?

- To prawda. Nie jesteśmy takim samym typem piłkarzy i ciężko... niemożliwym jest porównywać się do Tottiego. Nikt na świecie nie może tego robić. To co zrobił Totti dla tego klubu widzi się raz w życiu. Jego historia jest fenomenalna. Tutaj się urodził i dorastał, przez 20 lat był z tym zespołem. Trzeba czerpać szacunek od tak wielkiego człowieka i piłkarza i było dla mnie wielkim zaszczytem bycie jego kolegą w drużynie przez pięć lat, oglądanie jego każdego dnia na treningach.

Porównywanie mnie z nim jest niemożliwe. Trenowanie z nim i gra jest dla mnie zaszczytem. Staram się od niego uczyć. Inną różnicą jest to, że on jest napastnikiem, ja pomocnikiem, nie gramy na tej samej pozycji. Jest wielkim przyjacielem i kolegą i wielkim zaszczytem jest być w tym samym zespole i grać z Tottim.

Edin i Ervin dołączyli do ciebie w Romie. Jak ważne jest to dla ciebie i twojej gry? Trenujecie razem, ale widujecie się też poza boiskiem?

Tak, często się widzimy. Mimo że każdy z nas ma swoją rodzinę i swoje obowiązki, zawsze znajdujemy czas, aby spotkać się poza boiskiem. Trenujemy razem i spędzamy wspólnie dużo czasu, również po treningach.

To naturalnie poprawia również wasze relacje z reprezentacji. Im więcej czasu spędzacie razem, tym bardziej poprawia się również gra. Mówiąc o reprezentacji, ostatnie dwa mecze z Luksemburgiem i Szwajcarią zagraliśmy naprawdę dobrze. Wydaje się, jakby ponownie była to ta sama grupa, która udała się na Mundial. Graliśmy dobrze i osiągnęliśmy też wyniki. Teraz przyjeżdża Hiszpania. Czego możemy się spodziewać w przyszłości po reprezentacji?

- Z Luksemburgiem musieliśmy wygrać. Nie mogliśmy pozwolić sobie zadowolić się remisem lub przegrać mecz przeciwko podobnej reprezentacji. Powinniśmy być na poziomie Szwajcarii. W ostatnich latach grali dobrze, są solidną reprezentacją, mają świetnych graczy i udowodniliśmy, że możemy z nimi rywalizować, a nawet, że jesteśmy lepsi od nich. W ostatnich eliminacjach nie graliśmy dobrze. Uważam, podsumowując wszystko, że nie zasłużyliśmy na wyjazd na Euro, zwłaszcza z grą jaką prezentowaliśmy w pierwszych meczach cyklu. W ostatnich graliśmy lepiej i awansowaliśmy do play-offów, co wydawało się niemożliwe, ale również tam nie pokazaliśmy wiele. W ostatnich meczach byliśmy bardziej konkretni, z lepszą grą. Musimy zacząć od tego i to kontynuować, stwarzać wiele sytuacji, posiadać piłkę... Widzieliśmy pozytywne rzeczy i musimy teraz stworzyć zespół na następny cykl kwalifikacji do Mundialu, gdzie, oczywiście, chcemy awansować, mimo że mamy trudną grupę. Uważam, że możemy wciąż napisać piękną historię. Reprezentacja ma dużo jakości i musimy w siebie wierzyć, mieć wspólny cel od początku do końca. Myślę, że pojedziemy na Mundial.

Autor: abruzzo